

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^o. 10.

24. stycznia 1833.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

W przeszłą niedzielę d. 20. stycznia, podczas nabożeństwa w kościele archikatedralnym obrz. łac., na którym byli obecni Jego Królewicza Mość Arcyksiążę Austryjaki, Ferdynand Este, cywilny i wojskowy gubernator jeneralny Galicyi, cywilni i wojskowi urzędnicy klas wszystkich, wydział Stanów krajowych i bawiący tu obywatele, mieszczenie tej stolicy i wiele ludu wszelkiego stanu, odprawił JW. Arcybiskup lwowski, Prymas Królestwa i t. d. uroczyste modły na podziękowanie Najwyższemu za przywrócenie zdrowia Najjaśniejszemu Królowi Węgierskiemu i Następcy tronu reszty Państw Cesarstwa Austryjackiego. Wszyscy tej uroczystości przytomni wznosili do Boga gorące dziękczynienia za ocalenie drogiego życia ukochanego Książęcia.

— Z Wiednia. —

Najjaśniejszy Król Węgierski i Następca tronu reszty państw Cesarstwa Austryjackiego z Najmężniejszą swoją żoną byli dnia 16 b. m. pierwszy raz po ostatniej słabości swojej w c. k. teatrze nadwornym. Licznie zgromadzona publiczność witała NN. Królestwo Ich Mość w najwywszym uniesieniu, które się z nowym zapałem powtórzyło, gdy się i NN. Cesarstwo Ich Mość w łoży świętym ukazali.

N. Pan najwyższem postanowieniem swoim z dnia 21. grudnia r. z. wydanem do komisji nadwornej publicznego oświecenia, raczył mianować najtłaskawiej Sebastjana Iwańskiego profesorem teologii pastoralnej w c. k. uniwersytecie lwowskim.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 29. grudn. d. s. —

W niedzielę 25. b. m. z okoliczności świąt Bożego narodzenia odbyło się w kaplicy palacu zimowego, w przytomności n. pana, całej rodziny cesarskiej i wszystkich znakomitych urzędników, uroczyste nabożeństwo, i odśpiewaną została pieśń dziękczynna na pamiątkę rocznicy

ustąpienia w 1812 roku Francuzów z posiadłości rossyjskich.

Przez reskrypta cesarskie mianowani kawalerami orderów: 6go b. m. śgo Aleksandra Newskiego z brylantami jeneral porucznik Rautenstrauch; 15go: śgo Stanisława 1. klasy, zarządzający kancelaryją komitetu ministrów rzecz. radzca stanu baron Korf.

Ukazem cesarskim do senatu rządzącego mianowani zostali: z dnia 13. b. m., radzca tajny książe Grzegorz Gagarin członkiem komissyi, ustanowionej do budowania cerkwi śgo. Izaaka w Petersburgu, w wydziale sztuk pięknych; — zaś z dnia 14go, na przedstawienie ministra oświecenia, zostający przy nim rzeczywisty radzca stanu von Bratke, kuratorem okręgu naukowego kijowskiego, z pensyją 5000 rubli i tyleż na stół.

Przez ukazy cesarskie do kapituły orderów, mianowani kawalerami orderu ś. Anny: 8. b. m. 2giej klasy, z brylantami, adjutant króla jmc pruskiego, major Rauch; 6go b. m. téjże klasy z koroną, główny medyk byłej polskiej armii Stummer; tegoż orderu 3. klasy, członek delgacyi zaciągowej w Kaliszu, przykomenderowany do korpusu weteranów kapitan Niedzielski; członek komissyi zaciągowej województwa Lubelskiego, kapitan korpusu weteranów, Kossakowski, i członek komissyi zaciągowej województwa Mazowieckiego, komisarz wydziału wojskowo-policyjnego w tymże województwie, Zakrzewski.

Rozkazem cesarskim, oznajmionym przez ministra spraw wewnętrznych, z liczby dwóch wybranych przez szlachtę kandydatów, cesarz jmc raczył zatwierdzić rzeczywistego radcę stanu hr. Tyszkiewiczza na urząd marszałka gubernii kijowskiej.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Gazety londyńskie z dnia 2. b. m. zawierają poselstwo prezydenta Jacksona, którem tenże zagaił tegoroczny kongres Zjednoczonych państw Ameryki północnej. Poselstwo to poczyna się od złożenia wdzięczności opatrznosci Bożkiej za wzrastającą pomyślność Związku, pomimo spustoszeń cholery, które wszelako nie było

tak wielkie, jak się obawiano. Przechodzi potem do interesów zewnętrznych, które za zupełnie zaspokajające kręśli. Co się dotyczy żeglugi i handlu, przytacza, że w roku upłynionym wywieziono na okrętach więcej o 80,000 tonnów (beczek) i towarów za 40 mil. dol. więcej wywieziono i przywieziono, jak roku zeszłego. O Francyi wyraża, że teraznijsze przyjaźne stosunki z tym najdawniejszym sprzymierzeńcem, przez ostatnie tameczne zdarzenia, które administracja kraju w niektórych urzędzeniach zbliżyły do Zjednoczonych Stanów, i wyniosły na tron monarchę, jak mówią, przypominającego sobie czas, w którym przez swoją w Ameryce obecność zjednał sobie powszechne uszanowanie, obiecują stałą trwałość. Co się dotyczy Anglii, mówi, że nieustannie z tem państwem istnieją najszczerze przyjacielskie stosunki. Interesa względem sprostowania granicy północnej nie są jeszcze ukończone, wszelako są wszystkie widoki, że będą z zadowoleniem obu stron zaspokojone. Podobnego załatwienia żądań obywateli amerykańskich do Hiszpanii, zwleczonego częścią przez pytania prawne, częścią przez chorobę króla, niebawem spodziewać się należy. Jako o rzeczy pocieszającej namienia to poselstwo o rozkazie rządu hiszpańskiego, który zaleca wydać dokumenta, ściągające się do Florydy, przechowane w Hawannie, jakoteż o drugim, podług którego w Hiszpanii opłata beczkowego od okrętów amerykańskich zniziona i porównana jest z okrętami hiszpańskimi. Portugaliya uznała żądania Związku za zabrane pod Terceirą okręty i ładunki, i uskuteczniła już pierwszą wypłatę. Druga wypłata, chociaż już do zapłacenia przypadła, nie została uiszczoną, z powodu złego stanu finansów, przez wojnę domową w tym kraju rządzonego. Wypłaty, ustanowione na mocy ostatniej ugody z Daniją, były uiszczane, lecz nie tak się powiodło z żadaniami wielu amerykańskich obywateli do rządu neapolitańskiego, chociaż codziennie spodziewamy się przyjemnej w tej mierze wiadomości. Z resztą państw europejskich są niezmiennie stosunki. Z Rosyją zamysłamy zawrzeć trwały systemat handlowy. Traktat z Austryją zawarty, był wiernie dochowany, a że Zjednoczone Stany nie miały tam żadnego ajenta, przeto sam Cesarz jmc wdał się, aby rozpoznać i wynagrodzić obrazę, uczynioną amerykańskiemu konsulowi w porcie austryjackim przez urzędnika austryjackiego. Traktat z Turcyją zawarty, jest korzystny dla handlu amerykańskiego. Z Meksykiem i Ameryką środkową, jakoteż z państwami południowemi powiększył się handel, lecz uważać się

potrzeba, że tamże nie jest spokojność przywrócona. W Brazylii poruszenia, nieoddzielne od państwa, które się dopiero tworzy, zatamowały handel i spóźniły zaspokojenie żądań amerykańskich. Z Buenos - Ayres nie zostały jeszcze ukończone układy, rozpoczęte przed ostatniem posiedzeniem kongresu. Z Chili, gdzie jest spokojnie, zawarto traktat przyjaźni i handlu, który, skoro senat potwierdzi, będzie kongresowi przełożony. Z Peru umniejsza się handel z powodu wysokich opłat na główne artykuły wywozowe. Rozbój morski, popełniony na amerykańskich okrętach na wyspie Sumatra, został ukarany i przez to powiększyło się uszanowanie ku banderze amerykańskiej. Co się dotyczy rozruchów w zagranicznych państwach, wyraża, że Związek nie miecza się nigdy w ich polityczne poruszenia, lecz stara się tylko zawrzeć i zachować korzystne związki handlowe. Przechodząc do wewnętrznych interesów Związku, namienia najprzód o pocieszającym stanie finansów. Dochód cłowy podniósł się w ostatnich czasach i przyniósł skarbowi 28 milij. dolarów. Przedaż publicznych ziem nie odpowiedziała oczekiwaniu, i zubożyła skarb tylko 2 mil. dolarów. Roczne wydatki podane są, wyjąwszy dług publiczny, na 16 1/2 mil., podczas gdy 18 mil. użyte są na zaspokojenie publicznego długu. W roku 1833 spodziewano się mniejszego dochodu, ponieważ nastaje zmniejszenie cła. Wszelako są widoki, że do d. 1. stycznia 1834 nietylko wszystkie potrzebne wydatki będą pokryte, lecz ogólny dług państwa aż do 7 mil. będzie spłacony. Chociaż 1/3 tej reszty dopiero w dniu 1. stycznia 1834 i 2/3 dopiero w dniu 1. stycz. 1835 przypadną do zapłacenia, przecz się sądzić być w stanie izba skarbowa takowe w ciągu roku 1833 zupełnie zalikwidować. Namieniając o tym pocieszającym stanie finansów, zwraca prezydent uwagę na to, że w ciągu jego 4letniej administracji zapłacono 58 mil. publicznego długu. Opozycja, okazująca się w jednej części Związku przeciw taryfie, daje powód prezydentowi do oświadczenia, iż spodziewa się takową sprzeczność, która przybięca groźną postać, pokonać mocą ustaw bez naruszenia wewnętrznego pokoju. Namieniwszy o środkach, które będą przedsięwzięte przy następnej przedaży dóbr publicznych, i dotknąwszy stosunków banku Zjednoczonych Stanów, przytacza szczęśliwe wyprawy przeciw Indyjanom kieszonkowym i lisim, chwali postępowanie generałów Scott i Arkinson i ich wojsk, które złożone były w części z regularnych, a w części z milicyi państwa Illinois, przyczem mówi o

niedoskonałości milicyi amerykańskiej w ogólności, i zaleca kongrésowi, aby temu zaradził. Późém winszuje narodowi szczęścia z szczęśliwego przesiedlenia wielu pokoleń indyjskich za rzekę Mississippi, i żałuje oraz, że spory między Czerokiesami a państwem Georgii, pomimo usiłowania z jego strony, nie mogły być dotąd załatwione. Przywiódłszy w ciągu swojego poselstwa opiekę i korzyści, jakie nadaje flota i staranie administracyi poczt dla handlu wewnątrz i zewnątrz, poleca prezydent dojrzałemu rozpoznaniu mający nastąpić wybór prezydenta i wiceprezydenta, ulepszenie w niektórych częściach systematu postępowania prawnego, i kończy poselstwo swoje prozbą do Pana światów, aby usiłowania administracyi pobłogosławił i one ku dobru powszechnemu skierować raczył.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Odpowiedź króla Holandyi, mówi *Globe*, na uczynione mu przez lorda Palmerston i ks. Talleyrand propozycyje, niebawem jest spodziewana. Uważamy za podobieństwo do prawdy, że wojsko holenderskie będzie do Holandyi odesłane. W tej mierze zawarte będą układy, których szczegółów nie znamy, a które wszystkie stronnictwa zaspokoją. Dzień. *Times* uważa za rzecz podobną, że jeńców holenderskich niebawem bez wszelkich warunków wydadzą.

Podług *Times* giełda londyńska uznała nową pożyczkę grecką za taką, jakby została zawartą, bez zrobienia układów względem dawniej. Z tego powodu nowa pożyczka nie może być wykazana w liście giełdowej londyńskiej. Tymczasem mniema *Times*, że o nową pożyczkę ubiegali się więcej Anglija, Francyja i Rosyja, jak Grecyja, i ludzie, którzy na takową rękojmię pożyczczyli pieniądze, mniej się troszczą, czyli jest notowana na giełdzie londyńskiej, lub nie.

Times wyraża: »Poselstwo prezydenta Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej przy zagajeniu kongresa — po wszystkie czasy przedmiot ważny i wzbudzający ciekawość — oczekiwane było tego roku z większą, jak zwyczajnie, niecierpliwością, a to z powodu zdarzeń niedawno w Karolinie południowej zaszłych, i z powodu groźnego stanowiska innych południowych części związku. Naturalnie spodziewano się, że prezydent dotknie tych silnych sporów, którym towarzyszy groźba oporu, i że wyłoży środki, które już rząd przedsięwziął albo przedsięwzięmie dla usunięcia nieukontentowania lub zapewnienia sobie posłuszeństwa. Poselstwo prezydenta nie zawodzi tego oczekiwania, podczas gdy treść onegoż powinna

niezmiernie uradować tych, którzy życzą sobie ciągłej jedności i wzrastającej pomyślności tyle rozszerzonego i zawsze wzrastającego związku wolnych ludzi. Wyłożywszy w sposobie zaspokajającym zewnętrzne stosunki rzeczypospolitej, przechodzi prezydent otwarcie do pytania o taryfie, i wynurza swoją niechęć tak względem zasady, na której jest ugruntowana, jakoteż względem niezmiernego cła, które przez nią jest nałożone. Jeżeli wysłuchany będzie głos władzy wykonawczej, tedy niebawem spodziewać się możemy zmiany owiej godnej nagany polityki, i możemy mieć nadzieję obszerniejszego targu dla naszych rękodzielni w owiej części świata.

Dzień. *Albion* z d. 4. b. m. mówi względem projektów, zrobionych królowi niderlandzkiemu, a umieszczonych w przeszłym jego numerze: »Propozycyje te zostały do Hagi posłane, i odpowiedzi króla spodziewają się jutro lub po jutrze. O postanowieniu króla nie możemy nic pewnego naprzód powiedzieć; lecz gdy nowy projekt tylko pobieżnie uważymy, należy się domyślać, że król nie przyjmie tak łatwo przetożonych sobie warunków. Albowiem najprzód zdaje się nam, iż miasto przetożenia wzajemnej koncesyi, której spodziewać się należało, jeżeli uspokojenie Europy przez zatłwienie pytania holenderskiego istotnie jest pożądané, wszystkie roszczenia czynione do Holandyi, spoczywają w interesie belgijskim, i że punkta, na których Holandya swój opór przeciw *ultimatum* fundowała, jeszcze ściślej w nowej konwencyi po niej są żądane. Holandya tak jest traktowana, jakoby wyprawa francuzka nie zdobyła jednej z jej twierdz, lecz jakoby zniszczyła niepodległe królestwo. Sama nawet żegluga na Skaldzie, najważniejszy z punktów, za którymi obstawał król niderlandzki i względem którego chciano się skłonić do modyfikacyi, powinna być całkiem wolna przez 3ci artykuł nowej konwencyi, aż do zupełnego traktatu między Holandją a Belgijum — któryto traktat ma być zawarty, gdy Holandya odda Lillo i Liłkenshoek i wojsko swoje postawi na stopie pokoju, pod czas gdy wojsko francuzkie stać będzie nad granicą belgijską, gotowe na każde skinienie działać. Zdaje się nam być obrazą, takie czynić warunki, i autorowie onych nie mogą spodziewać się, aby zmienili mocne i niewzruszone postanowienie króla Holandyi i jego ludu, opierać się wszelkiej niesprawiedliwości, gdyby nawet mocarstwa Anglii i Francyi chciały takową przywieść do skutku. Czwararty artykuł proponowanej konwencyi powinien także, jak sądzimy, być za-

wadą, albowiem Holandya utraciłaby wszystkie korzyści, jakie ma z przypuszczania towarów do własnych portów i z przeprowadzania onych przez jej rzeki śród kraju. Handel z Niemcami ucierpiałby przez to, jeżeliby nie został całkiem zniszczony, a utracona korzyść przesłabła do Belgijum. Z resztą oczekujemy z wielką ciekawością odpowiedzi króla niderlandzkiego; lecz nie spodziewamy się, aby uczucie jego powinności ku holenderskiemu ludowi dozwoliło mu przyjąć warunki, które podług naszego zdania nie były mu surowo położone. *Courier* mówi przy tej sposobności: Gdy nam projekt do nowej ugody, umieszczony w d. 4. wieczorem w dzienniku *Albion*, udzielony został w ciągu tego samego dnia, chcieliśmy z powodu jego własności powątpiewać o jego rzetelności. Tymczasem zasięgnięte wiadomości nauczają nas, że jest istotnie taki co do słowa. Zawiera on tylko nieznaczny błąd, ponieważ ugoda podpisana została nie w d. 30., lecz w d. 31. grudnia. Projekt ten oddany jest teraz pod rozpoznanie gabinetu holenderskiego; łatwo jest przewidzieć odpowiedź króla. Czegóż od niego żądają? Żądają po nim w śmiesznym sposobie, który nas, ile wychodzący od dyplomatycznego weterana, zastanawia, aby zezwolił teraz na coś, do czego go ani protokóły, które przez dwa roku rozdono, ani najnowsze wojenne zmuszające środki skłonić nie zdołały. Co się dotyczy projektu, aby otworzyć Skaldę aż do podpisania ostatecznego pokoju między Holandją a Belgijum, tedy żądanie takowe jest prawdziwem głupstwem (*niaiserie*). Byłby to koniec przed początkiem. Cały, lub przynajmniej cały spór toczy się o żeglugę na Skaldzie. Jakiż jest zamiar tego nowego projektu? Zaledwie wierzyć można, aby sobie lord Palmerston i książę Talleyrand roili, iżby król holenderski zezwolił na to. Powinniśmy sądzić, że chcą formalnej zaprzeczającej odpowiedzi. I cóż potem nastąpi? Czyliż Anglija i Francya wymuszają zezwolenie? Zapowne nie, albowiem w tej mierze istnie konwencya, która co dopiero niezupełnie została wykonana. Ze wszystkich nadzwyczajnych rzeczy, które się zdarzyły od czasu wmięszania się wielkich mocarstw do spraw holendersko-belgijskich, rzecz ta jest jedną nie do wyjaśnienia. W niedzielę możemy się spodziewać odpowiedzi króla holenderskiego na grzeczne wezwanie, aby to spokojnie zaniechał, czego mocno bronił przeciw 30 okrętom wojennym i wojsku z 100,000 ludzi złożonemu.

Holandya.

Najnowszy dziennik *Handelsblad* prostuje swe doniesienie o nie przyjęciu ostatnich propozycy z Londynu nadeszłych, w następującym sposobie: Zdaje się potwierdzać, że najnowsze propozycje Anglii i Francyi nie zostały przyjęte, tymczasem nie są one zupełnie odrzucone, i mogą być powodem do nowych układów. Pewna jest, że narady w tej mierze nie są jeszcze w radzie gabinetowej ukończone. Narady dzisiejsze trwały kilka godzin.

Dz. *Amsterdamer Courant* zawiera raport o namienionej rosyjskiej pożyczce 20 mil. rubli srebrnych. Pożyczka ta zapisana zostanie w wielką księgę rosyjskiego długu, pod tytułem: »Czwarty szereg pożyczki po pięć odsta w rublach srebrnych.«

Belgijum.

Ponieważ plan podróży króla Ludwika Filipa uległ odmianie, zatem i plan podróży króla i królowej Belgów został cokolwiek zmieniony, i tak królestwo ich mość, którzy, jak dawniej doniesiono, mieli wyjechać w d. 10. b. m. przedsięwzją podróż swoją już w d. 8. Worszaku królestwa ich mość znajdować się będą następujące osoby: Hrabina Merode, hrabia d'Aerschot i margr. Chasteler, generał Hancock, van Praet i dr. Lebeau.

Zdaje się, piszą z Antwerpji, że rozporządzenia, przedsięwzięte przez króla Wilhelma, dotyczące się Skaldy, wykonywane są ciągle jako represalija za środki zmuszające, ponieważ przeszło od miesiąca żaden okręt nie zawinął do naszego portu.

Gazety belgijskie donoszą z Bruxelli z d. 6. stycznia: Marszałek Gerard, generałowie Haxo, i St. Cyr Nugues wyjechali dzisiaj rano.

Królowa jest przy nadziei.

W głównej kwatérze w Bruxelli wyszedł następujący rozkaz do wojska: Marszałek, naczelny dowódca, udzielił wojsku świadectwa upodobania rządu. Minister wojny przesłając takowe, powtarza, że karność, waleczność i poświęcenie się wojska zastępują na największe pochwały, że król osobiście chce podczas przeglądu okazać swoje zadowolenie. Pochwała ta, będąca naszą najdroższą nagrodą, nabywa tém większej wartości przez przyzwolenie narodu belgijskiego, za któryśmy walczyli. Miasto Antwerpja chciało w chwili, gdy główna kwatéra Berchem opuszczyła, dać dowód wyraźny, swojej wdzięczności. Rada rządu owego miasta podała marszałkowi następującą uchwałę, zapadłą na posiedzeniu swoim w d. 31. grudnia

1832. Rada składa jednomyślnie swoje podziękowanie wojsku francuzkiemu, jego godnemu naczelnikowi, hrabi marszałkowi Gerard, przy sposobności zdobycia cytadelli, po wickopomném obłężeniu, podczas którego tak bardzo odznaczył się wojsko przez swoje waleczność i karność. Rada uchwała także jednomyślnie, podać to oświadczenie marszałkowi *in corpore*, i aby pamiątkę tego zdarzenia, zapewniającego spokojność miasta, uwiecznić, stanowi, by nowa ulica blisko teatru Variete nazywała się, »Rue Gerard.« Marszałek popiesza udzielić wojsku podziękowania miasta Antwerpii, jako holdu, który się należy wszystkim oliczom i żołnierzom wojska północnego, w czém tylko tyle ma udziału, że miał zaszczyt dowodzić walecznym mężom, którzy mu działalnością i poświęceniem się wszystko to wynagrodzili, co on podczas téj krótkiej kampanii starał się dla nich i sławy oręza francuzkiego uczynić. Z polecenia marszałka, naczelnego dowódcy. Szef sztabu jenerałowego. (pod.) Saint Cyr-Nugues.«

Niemcy.

W Freyburgu, podług tamtejszych gazet, wybrany został w d. 7. stycznia większością głosów radca nadworny i profesor Rotteck na burmistrza. Wyszło do niego wezwanie, które przyjął. Oczekują potwierdzenie jego wyboru.

Pomieniona gazeta zawiera pod d. 9. w tym względzie co następuje: Właśnie teraz nadszedł wyrok rządu Wielkiego Księcia. »Po osiągnięciu zdaniu kolegijalném, jesteśmy spowodowani odmówić potwierdzenia wyboru, który padł na pensjonowanego radcę dworu i profesora dr. Karola Rotteck na burmistrza w Freyburgu.«

— Z *Monachium* d. 6. stycznia. —

W wczorajszej gazecie rządowej znajduje się następująca ratyfikacyja traktatu przymierza z Grecyją :

Ludwik z bożej łaski król bawarski i t. d. Gdy d. 1. przeszłego miesiąca r. 1832 zawarty został między nami i ukochanym synem naszym, naj. królem greckim, traktat przyjaźni i przymierza, w osnowie następujący :

»W imię Przenajświętszej Trójcy. Król jmc bawarski i król jmc grecki powodowani najściślejszym związkiem krwi i wzajemnymi osobistymi uczuciami, aby pamiętną na wieczne czasy epokę wstąpienia na tron ostatniego z tych monarchów oznaczyć w sposobie uroczystym i odpowiednim tym uczuciom, a to przez zawarcie przymierza, któreby kiedyś, po dojściu jego do pełnoletności, mogło być zamienione na

wieczne czasy w traktat familijny, dla trwałego ugruntowania i utwierdzenia zgodności, mającej na zawsze i nierozzerwanie łączyć obiedwie linije jednegoż domu królewskiego; panujące w Bawaryi i Grecyi, pod opieką bożkiej opatrności, ku pozyskaniu tego zbawiennego celu, mianowali pełnomocnikami swými; jako to: Król jmc bawarski, 1) Pana barona Gise, swojego radcę stanu i ministra stanu domu królewskiego i spraw zagranicznych, i t. d. 2) Pana Filipa Flad, swego tajnego radcę poselstwa i t. d. a król jmc grecki: tajnego radcę poselstwa Karola Abel, przydanego do rejeneyi królestwa, kawalera orderu cywilnego zasługi korony bawarskiej, którzy wymieniwszy pełnomocnictwa swoje, uznane w formie należytej, ułożyli i podpisali następujące artykuły: Artykuł 1) Odtąd i na wieczne czasy trwać ma nieprzerwany pokój, oraz prawdziwa i szczerą przyjaźń między królem jegomością bawarską i królem jegomością grecką, oraz obu królestwami i ich poddanymi. Artykuł 2) W skutku tych stosunków przyjacielskich, i gruntującego się na nich przymierza, zawartego niniejszym traktatem między obiema koronami, król jegomość bawarski i król jmc grecki wspólnie uważać będą każde mocarstwo, któreby przeciw jednemu lub drugiemu z tych krajów jaki zamysł nieprzyjacielski przedsięwziąć miało, za własnego swego nieprzyjaciela, i jako z takim postępować. Art. 3) Gdy celem tego przymierza nie są żadne zdobycia, ani rozszerzenia obustronnych królestw i terytoryjów, lecz jedynie utrzymanie i zabezpieczenie spokojnego i nieprzerwanego stanu posiadłości, obiedwie zatem strony zapewniają sobie i wzajemnie zaręczają prawe panowanie nad podległemi krajami i prowincyjami, tak, jak je król jmc bawarski posiada, i jak zostały połączone pod berło króla jmc greckiego, stosownie do traktatu londyńskiego z d. 7. maja 1832, oraz umowy zawartej d. 21. lipca 1832, na zasadzie tegoż traktatu, między mocarstwami Angliją, Francyją i Rossyją z jednej strony, a portą ottomańską z drugiej strony. Art. 4) Jeżeliby nad wszelkie spodziewanie i mimo uczuć tęgnących pokojem obu monarchów, jeden z nich z jakiegokolwiek bądź powodu, został zaczepiony siłą w swoich krajach i posiadłościach, drugi w skutku wspomnianego wzajemnego zaręczenia i uczynionego w téj mierze wezwania przedsięwzięmie przyzwoite najdzielniejsze wstawienie się, aby niezwłocznie położyć koniec wszelkim dalszym krokom nieprzyjacielskim, i sprzymierzeńcowi swemu wyjednać ile możności zupełne wynagrodzenie

szkody, poniesionej przez ową zaczepkę, zastrzegając dalsze dzielniejsze wdanie się, jeżeli by wzmiankowane wstawienie się było bezskutecznem.

(Dokończenie nastąpi.)

Zgromadzenie stanów hannowerskich podniosło niedawno jeszcze bardziej stępel na zagraniczne gazety, chociaż takowe ulegały już stęplowi 16 gr. i 50 procentowej opłacie od ceny, a za to zniżyły proponowane sobie podwyższenie stępla od kart do grania o trzecią część.

Prusy.

Jenerał piechoty, baron Müffling, powrócił w d. 4. b. m. z Akwizgranu do Krefeld.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. Na targu tygodniowym w poniedziałek d. 21. stycznia 1833 było 162 wołów. Płacono za jednego wołu po 64 do 82 zr. w. w.; z tych jeden mógł wydać mięsa 12 do 14, łożu 1 do 2 kamaeni.

Jarosław d. 18. stycznia 1833. — W handlu nie ma u nas teraz żadnego ruchu; a chociaż tu i ówdzie zakupują po trochu żyta dla spławienia go do Gdańska na wiosnę, ceny jednak tak tego, jak i wszelkiego zboża w ogólności są bardzo niskie, a przytém nie ma na nie kupców. Za korzec pszenicy płacą 6 do 6 1/2 zr.; żyta 3 1/2 do 3 3/4 zr.; jęczmienia 2 1/4 do 2 1/2 zr.; owsa 1 3/4 do 2 zr.; hreczki 4 1/2 do 5 zr. wał. więd.

Handel płótnem z powodu dostawy dla tu-tejszej c. k. wojskowej komisji mundurowej idzie wprawdzie jeszcze żywo, ceny atoli w porównaniu z cenami, jakie były przed 5 lub 6 miesiącami, spadły teraz o 5 do 8 na 100.

Welnę sprzedano tego roku o 10 procenta wyżej, jak lat przeszłych. Zastępuje na uwagę, że w okolicy naszej za jedną partycję włny dawano po 120 zr. m. k. za cetnar.

Za cetnar miodu z tu-tejszo-krajowych pasiek płacą u nas po 54 do 56 zr. w. w.; za

kamień (polski) wosku pięknego żółtego po 36 do 38 zr. w. w.

Galarów bardzo mało teraz budują, ponieważ nie ma widoków dla handlu zbożem do Gdańska; przeciwnie zaś zdaje się, że można powziąć nadzieję korzystnego handlu drzewem. W okolicy Jarosławia zakupują niektórzy kupcy, chociaż jeszcze nie bardzo żwawo, kłody; i każą je na różny stosowny materyjał wyrabiać.

Cena wódki od niedawna podskoczyła; pierwszą do tego przyczyną mógł być niedostatek kartofli, ponieważ z tego powodu wypalają na wódkę zboże, na które nie ma kupca; przyczyna ta jednak nie może być stanowczą, ponieważ większą ilość produkują, jak potrzeba na zużycie; a gdy właśnie dla ceny wysokiej nie można kupczyć tym artykułem do Wiednia, i handel nim, otwarty z początkiem grudnia 1832 do Węgier, dla tej samej przyczyny ustął; ceny zatem, choć się teraz podniosły, dla braku odbytu znowu upaść mogą. Handel wódką do Wiednia w ten czas tylko mógłby być korzystny, gdyby tu-tejsza cena garńca 20 garb. szumówki na 30 do 32 kr. w. w. stanęła; lecz w stanie ceny terażniejszej, 40 do 42 kr. w. w., kupiec do Wiednia handlujący nie może wyjść na swoje. Wypalający wódkę lepiejby na tém wyszli, gdyby średnią jej cenę ustanowili, tak bowiem sprzedaliby wielką ilość; w przeciwnym przypadku pozostanie im na rok przyszły, a jeżeli się kartofle obficie urodzą, kto wieć, czy na wielką ilość wódki znajdują się kupcy.

Londyn d. 4. stycznia. (*Preussische Handlungs-Zeitung* z d. 12. stycznia 1833). Obecny stan targów zbożowych u nas ciągle jest tego rodzaju, że nie możemy zachęcać do przystawienia tu zboża. Zapasy nasze pszenicy wynoszą 550.000 quarterów pod kluczem królewskim, które dla wysokiego cła nie mogą w tej chwili być oddane na zużycie.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Schauspielers Wanderleben*; komedya w 5 aktach.

Jutro: — *Polacy w Hiszpanii*; dramat w 5 akt.